KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 25 Stycznia. / 6 Lutego. Rok 1857. № 34. Jutro, Śgo Romualda Opata.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Powziąwszy wiadomość z przedstawionego Nam raportu waszego, że zalegające, z powodu szczególnych okoliczności, w 9tym Departamencie Rządzącego Senatu, sprawy, dla osądzenia których Ukazem Najwyższym z d. 28 Września (10 Października) 1854 r., postanowiony był przy tymże Departamencie Wydział Tymczasowy, już załatwione zostały, a tem samem, że ustała potrzeba dalszego trwania tegoż wydziału, Rozkazujemy wam, Wydział ten z dniem 19 (31) Grudnia 1856 r. poczytać za zwinięty i wydać stosowne ku temu rozporządzenia.

W Petersburgu, dnia 26 Grudnia 1856 r. (7 Stycznia 1857 r.)

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER."

Przez Dyplomy Cesarskie z d. 15go i 18go Grudnia, *Hrabia de la Tour*, Podpułkownik wojsk Neapolitańskich i Jenerał Brygady wojsk Cesarsko-Francuzkich, *Borel de Brétisel*, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Stanisława klassy 2giej z gwiazdą.

Deklaracja, wymieniona 21go Września (3go Października) 1856 r., pomiędzy P. Kokoszkin, Rossyjskim Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy N. Królu Obojga Sycylji, a P. Karafa, Zarządzającym Neapolitańskiem Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w przedmiocie żeglugi pośredniej, jako dopełnienie traktatu dotyczącego handlu i żeglugi z 13 (25) Września 1845 roku.

Rządy NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossyi i N. Króla Obojga Sycylji, powodowane stałem życzeniem coraz większego ustalenia i rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Ich respective poddanymi, za zgodą zobopólną postanowiły:

Iż przywileje, dotyczące opłat celnych i za prawo żeglugi, udzielone traktatem na dniu 13 (25) Września 1845 r. pomiędzy obu Państwami zawartym, co do produktów krajowych, bezpośrednio z tychże Państw przywożonych, rozciągnięte być mają we wszystkich portach Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Obojga Sycylji, tak co do przywozu jak i wywozu, na towary wzięte w jakimkolwiekbądź porcie pośrednim bez względu na pochodzenie i przeznaczenie takowych, a to na cały czas trwania pomienionego traktatu.

Iż to rozciągnięcie przywilejów pomienionych pozostanie bez wpływu na dawne warunki dotyczące nadanego wyłącznie statkom krajowym prawa żeglowania i prowadzenia handlu między rozmaitemi portami Cesarstwa i Królestwa, lub tak nazwanej żeglugi kabotażnej (nadbrzeżnej).

Niniejsza deklaracja, przez niżej podpisanego Ministra Spraw Zagranicznych NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji, w Imieniu i za zezwoleniem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dana, ma być wymienioną na podobnąż deklarację, daną przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Zagranicznych N. Króla Obojga Sycylji, a wzajemne wykonywanie pomienionych ułatwień ma się rozpocząć od dnia wymiany deklaracji.

St. Petersburg, 11go Lipca 1856 r.

(L. S.) (podpisano) *Gorczakow.*

Obecnie wznoszone są nowe wspaniałe i kosztowne Świątynie w *Retowie*, *Birzach* i *Towianach*, staraniem i kosztem wspaniałomyślnych i czcigodnych Kollatorów JO. Xięcia Ireneusza *Ogińskiego*, JW. Hr: Jana *Tyszkiewicza* i JO. Xięcia *Radziwiłła*, Dziedziców *Retowa*, *Birz* i *Towian*.

Niedawno ukończono budowę wspaniałego z muru Kościoła, staraniem i kosztem bogobojnego JW. Hrabiego Benedykta *Tyszkiewicza* w *Czerwonym Dworze* pod *Kownem*.

W *Poszwytyniu*, w *Poniewiezkim* Powiecie, staraniem miejscowego Plebana W. JX. Antoniego *Węckiewicza*, wspólnym kosztem Parafjan, nowy z muru Dom BOŻY stanął.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Konińskiego.— Na korzyść Szpitala Śgo DUCHA w *Koninie*, d. 15 b. m. w temże mieście w sali Resursowej, dany zostanie bal; dnia zaś następnego, 16 b. m., będzie koncert na skrzypcach P. Kazimierza *Łady*; a po koncercie zaraz odbędzie się ciągnienie loterji fantowej. — A. *Potworowski.*

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo Walentego w *Kutnie*, zawiadamia, że na dochód tego Szpitala dane będą dwa bale, w dniu 22m i 23m Lutego r. b. — Prezydujący w Radzie, Felix *Mniewski.*

Wczoraj, jako w dniu Czwartkowym, dany był w apartamentach mniejszych Zamku, u JJOO. Xiężtwa Jmci *Gorczakow*, Namiestnikostwa Królestwa, wieczór tańcujący, na który zebrało się liczne grono zaproszonych Osób. Przy dźwięku muzyki (*Chojnackiego*), rozpoczęto tańce, prowadzone z życiem przez młodzież płci obiej. Po północy, całe grono przeszło do sali Tronowej, gdzie zastawioną była wystawna wieczerza. Po skończeniu takowej, powrócono znowu do sali balowej, i z równem życiem jak poprzednio wznowiono zabawę. O świeżości, guście i wykwintności tualet Dam obecnych, niema co nadmieniać, bo te jak zwykle, równym i wczoraj zajaśniały blaskiem.

W dniu 6 (18) z. m. w *Lublińcach*, w Powiecie *Lipowieckim*, odbył się rzadki obrzęd *złotego wesela*, JW. Marka *Sarneckiego*, Marszałka Szlachty Powiatu *Lipowieckiego*, 80-letniego starca, z JW. Teklą z Hrabiów Strutyńskich *Sarnecką*, z którą pół wieku szczęśliwie w małżeństwie przepędził. Szanownych Jubilatów otaczali Dzieci, Wnuki, Rodzina i Przyjaciele, licznie na ten akt uroczysty zebrani.

Przez kilka numerów *Kroniki*, prowadzone są zajmujące wyjątki z notatek podróży, pióra o ile nam wiadomo P. L. *Niemojowskiego.*

Trener Edwin *Bryant*, dyrygujący Zakładem Trenerum w *Scheitnig* pod *Wrocławiem*, przyprowadził z *Anglji* dwoma transportami następujące konie, które obecnie przysposabiają się do gonitw i są do sprzedania: *Vango*, ogier gniady, urodzony u P. *Pain* w r. 1854, po ogierze *Pyrrhus the First*, z klaczy *Goral* (siostry *Coronation*) po *Sir Herkulesie*. *Dutch Sam*, ogierek gniady, urodzony u Lorda Edwarda *Russel* w r. 1854, po ogierze *Fliyng Dutchman*, z klaczy *Rigoletto* po *Jerry*. *Galliot*, ogierek skarogniady, urodzony u Lorda Edwarda *Russel* w r. 1854, po ogierze *Fliyng Dutchman*, z klaczy *Pergama* po *Pryamie*. *Mingrelia*, klaczka kasztanowata urodzona u Lorda *Exeter* w r. 1854, po ogierze *Plenipotentiary*, z klaczy po *Hetmanie Platow*. *Festival*, ogierek gniady urodzony u Lorda *Stanley* w roku 1854, po ogierze *Surplice*, z klaczy *Gala* po *Galaorze*. *Bobey*, ogierek gniady, urodzony u P. *Hall* w r. 1854, po ogierze *Lothero*, z klaczy *Merless*. *Cloriform*, ogierek gniady urodzony u P. *Ford* w roku 1854, po ogierze *Confessor*, z klaczy *Fortuna*, po ogierze *Slane*. *Rob-Roy*, ogierek gniady urodzony w roku 1850, po ogierze *Moss Trooper*, z klaczy *Morea*. Klacz kasztanowata, urodzona w r. 1843, po ogierze *Elis*, z klaczy matki *Antlera*, po ogierze *Selim*, źrebna z ogierem *Loup-garou*. *Master of Arts*, ogierek gniady urodzony u P. Sir *Tatton Sykes* w r. 1852, po ogierze *Slight of hand* z klaczy po *Young Phantom*. Ogierek gniady urodzony u P. Sir *Tatton Sykes* w r. 1855, po ogierze *Fernhill*, z klaczy po ogierze *Slight of hand*. Ogierek gniady urodzony u P. Sir *Tatton Sykes* w roku 1855, po ogierze *Fernhill*, z klaczy po ogierze *Slight of hand*, babka po ogierze *Comus*, prababka *Sister* to *Claudius*, po ogierze *Camillus-Sancho-Highflyer*; ogierek ten zapisany jest na *Derby* na r. 1858. *Trener-Bryant*, oświadcza swą gotowość przyjąć do *trainingu* konie z Królestwa, za opłatą od konia, po 5 luidorów na miesiąc. Bliższe szczegóły o powyższych koniach na sprzedaż wystawionych co do pochodzenia i odznaczenia się przodków ich na gonitwach, udzieli Sekretarz Dyrekcji Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt Gospodarskich w Królestwie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję, aby ta Pocieszycielka strapionych, wyjednała wieczny odpoczynek dla duszy ś. p. nieodżałowanego Ministra *Turkulla*.— Od L. P. kop: 50 na powyższe światło przed *Reformatami*, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, na podziękowanie BOGU za szczęśliwie przebytą chorobę dzieci.—Od Franciszka *Majdeckiego* rs. 1 dla *Calligary*.

Przedstawiany od dni kilku w Sali *Towarzystwa Dobroczynności*, obraz rzeki *Mississipi*, nie przestaje ściągać licznych widzów, którzy z prawdziwem odchodzą zadowoleniem. Ale bo też widoki te, godne są uwagi. Cały obraz składa się z 3ch oddziałów, i tak: Oddział Iszy zawiera: *Okolicę zbożową; Bujne łąki Illinois; Wielką Świątynię Mormonów*, i ujście potężnej rzeki *Missouri*. Oddział IIgi: *Okolicę Bawełny*, i *okropny wybuch na statku: Jenerał Brown*. Oddział IIIci: *Okolice Cukrowe;* palący się statek parowy *Ben Scherrod; Nowy-Orlean*, i pięć ujść rzeki *Mississipi;* wszystko to do złudzenia przesuwa się przed oczami, tak, że spoglądając, zdaje nam się widzieć te przedmioty w naturze. Tanim przeto kosztem, bo za dwu-złotówkę, lub cztery złote, można sobie odbyć podróż po *Ameryce*, i przypatrzyć się obcym dotąd dla wielu szczegółom i okolicom. Kassa otwartą zwykle bywa o 3ej z południa, a widowisko rozpoczyna się dnia każdego o godz: $4^1/_2$ z południa.

Z Poznania. — Jest niejako naszym obowiązkiem, zwrócić uwagę chorych na liszaje, na sposób leczenia tychże przez P. Dra Augusta *Loevenstein* w *Poznaniu*, przy ulicy *Wielkie Garbary* N° 41. Mieliśmy bowiem sposobność widzieć kilka dokonanych kuracji w tymże rodzaju chorób, o których wyleczeniu chory zupełnie już zwątpił; co tem więcej zasługuje na uwagę, że kuracja odbyła się w jak najkrótszym czasie, nie pozostawiając po sobie żadnych złych skutków. *Loevenstein* leczy tak osobiście, jako też przez korrespondencję: jeżeli więc komu stosunki nie dozwalają osobiście do niego się udać, ten może się pismiennie przy załączeniu honorarium zgłosić, a pewno z swej choroby bez dalszych następstw wyleczonym zostanie. — J. N. *Radoszewski*.

(A. n.) Ile razy mi się zdarzyło być w nowym kapeluszu na większym wieczorze tańczącym, tyle razy miałem nieprzyjemność, iż gdy postawiłem na chwilkę kapelusz, aby z miłą jaką damulką przetańczyć walczyka a powróciłem na miejsce, zawsze znalazłem zamiast nowego kapelusza, jakiś niemiłosierny antyk, który przykro było wziąść w rękę, a tem bardziej włożyć na głowę. Składam więc w Redakcji *Kurjera* (na intencję tych amatorów nowych kapeluszy) kop: 30 dla Instytutu mor: zan: dzieci, i rs. 1 dla wdowy *Bl:*, aby PAN BÓG obdarzył tychże protektorów kapelusznictwa lepszym wzrokiem i większą uwagą, iżby się ciągle na swoją korzyść tak haniebnie nie mylili, a zrobiwszy omyłkę, aby mi moją własność odesłać raczyli, w którym to właśnie celu, w każdym z moich kapeluszy, imie, nazwisko i numer zamieszkania, zamieszczać zwykłem.— N. N. nieprzyjaciel *obcych kapeluszy*.

Już donieśliśmy, że z d. 1 b. m., rozpoczętą zostanie sprzedaż nowo wyrabianego piwa zwyczajnego, znanego pod nazwą *marcowego*, a pochodzącego z fabryki przy ulicy *Grzybowskiej* Nr 1041. Rzeczywiście od d. 1 b. m. sprzedaż ta rozpoczętą została, a wyrobione *piwo*, ogólną zwróciło na siebie uwagę, przypominając, muskiem, kolorem i smakiem owe słynne piwa *bielawskie*, i inne które niegdyś tak wzięte były w *Warszawie*. Nie możemy wprawdzie wymagać od właściciela fabryki aby tamował sam sobie szczegółową sprzedaż; w każdym jednak razie warto aby ją powierzał znanym z zaufania i dobrej wiary osobom, gdyż piwo rzeczone przeszedłszy do szynkowni i szynczków, wnet się z żalem konsumentów tak rozwodni, iż ani go porównać nie będzie można z tem, co wychodzi prosto ze składu. Dla zapobieżenia temu, zdaniem naszem, w interesie konsumentów najlepszym środkiem byłoby zaopatrywanie się w kilkadziesiąt na raz butelek wprost z fabryki, i ułożenie owych w piasku w piwnicy, gdzie już niedojdzie go żadny wodny fabrykat. Dotąd wyprzedaż szczegółowa tego piwa odbywa się przy ulicy *Rymarskiej* Nr 471 *e* w domu W. *Aschertu*. Wszak dla wielu naszych Czytelników, jest to punkt bardzo blizki; prosimy więc sprawdzić i przeko-

nać się, a zaręczamy, że słowa nasze w zupełności potwierdzone zostaną. Dawno już *Warszawa* niemiała tak wybornego *marcowego* piwa! Ogólna wyprzedaż na beczki, w fabryce, przy ulicy jak wyżej wspomnieliśmy, *Grzybowskiej*.

Z Radomia. — W dniu 31 z. m., odbyła się zabawa w naszem mieście na zupę dla biednych. Cel tak szlachetny pobudził nietylko mieszkańców miasta, ale i okolic, gdyż liczniejsze jak kiedykolwiek zebranie, pomnożyło bawiących grono. Ubiory Dam były bardzo piękne jak na *Radom;* kolor *biały* współubiegał się z *różowym*, a suknie Pani S., Pani *Ps:* Pani *Pr:* i Pani L., jak niemniej Panien R. B. Z., odznaczały się świeżością i gustem na jaki się mogą zdobyć nasze modniarki. ***

Szanowny Redaktorze! Pan J. S. pozostawił wczoraj u mnie w mieszkaniu *głowę cukru*, którą przysyłam ci z prośbą o podzielenie jej pomiędzy prawdziwie biedne dwie wdowy z m. *Warszawy*, według twego uznania, z obowiązkiem abyś raczył wyrazić w *Kurjerze* od nich Panu J. S. podziękowanie. Uniżony sługa T. K. (Stosownie do życzenia Pana T. K. głowa cukru, podzieloną została w połowie dla wdowy S.; a w połowie dla *Kęp:;* które składają Panu J. S. najszczerszą za ten dar podziękę).

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, wyszły następujące kompozycje: *Łza*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, słowa przerobione z *niemieckiego*, przez *Chęcińskiego*, muzyka F. *Kücken*, cena kop: 30. *Kontredanse* Józefa *Erben*, ułożone na fortepjan i ofiarowane W. Jmci Pannie Marji *Jasieńskiej*, kop: 30.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Panien *Zd:* rs. 1 k. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, na uproszenie Opieki KRÓLOWEJ Nieba.— Od *Pelagji*: kop: 50 dla wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy;* kop: 50 dla ociemniałego Józefa *Zadęc:;* rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, i rs. 1 dla chorego starca *Tokarskiego*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50 dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od N. S. rs. 1 dla wdowy *Bl:* przy ulicy *Piwnej*.

Od dawnych lat żadna z trup teatralnych nie doznawała tak świetnego powodzenia w *Lublinie* jak obecnie bawiące w tem mieście Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod dyrekcją P. Kajetana *Nowińskiego*. Powodzenie to przypisać należy staranności Dyrektora, tak o dobór odpowiedni Artystów, jak również wyborowi sztuk, które na scenie tamtejszej są przedstawiane. Z Artystów ulubieńcami Publiczności są: Matylda i Bolesław *Nowińscy;* po nich odznaczają się zawsze: Panna *Okońska*, PP. *Trynkaus* i *Delchan*. Z dzieł scenicznych między innemi przedstawiane są utwory: *Fredry*, *Korzeniowskiego*, St: *Bogusławskiego*, *Syrokomli;* a z najnowszych: *Chatka w lesie* i *Łobzowianie*.

Przechodząc *Krakowskiem-Przedmieściem*, spostrzegłem nowy zakład Galanteryjno-Introligatorski w domu PP. *Wizytek* pod Nr 390/$_1$, P. *Zakaszewskiego*, a mając liczną bibljotekę, zamierzyłem wstąpić do tego zakładu w celu oprawy dzieł kilku. P. *Zakaszewski* wywiązał się jak najzupełniej z powierzonej mu roboty, a przystępnemi cenami i wykwintnem wykończeniem, zyskawszy moje zadowolenie, powoduje mnie do ogłoszenia tego przez *Kurjera*, dla wiadomości wielu, którzyby chcieli z tego zakładu korzystać. *F. Ł.*

W m. *Płocku*, staroz: Sura *Sarna*, cierpiąca pomięszanie zmysłów, pozostawiona w domu bez dozoru, zapaliła na sobie odzież i pozbawiona ratunku, w płomieniach śmierć poniosła.

Wpłynione rs. 3 w składzie towarów futrzanych *St:*, złożono w Redakcji *Kurjera*, dla ubogich, a mianowicie: dla wdowy F. *Tur:* rs. 1; dla wdowy *S.* rs. 1, i dla wdowy *Zach:* rs. 1.— Od czcicieli N. MARYI, rs. 1 kop: 20, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Od M. kop: 30 dla wdowy *Bl:* przy ulicy *Piwnej*.— Od Dra *Kohn* z *Płocka* rs. 1 dla Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*.

W tych dniach wyszedł oddzielnie nowy utwór poetyczny P. Jana *Chęcińskiego*, p. n. *Jałmużna*. P. *Chęciński* napisał już dawniej poezję, p. n. *Anioł* i *Czart*, i tak jedna jak druga praca jego, dowodzi niepospolitego poetycznego talentu. Są ludzie za któremi sława w krok krok postępuje, i takich policzyć można do wybrańców szczęścia. P. *Chęciński*, nie mieści się w ich rzędzie, a jednak talent jego słusznie mu powinien nadać prawo do tego. Sądząc po pułkach xięgarskich, na których tak piękny utwor jak *Anioł* i *Czart*, spokojnie drzemie, wnosić należy iż utwór ten mało komu dotąd jest znany; a jednak zaprawdę godzien on upowszechnienia, godzien większego rozgłosu. P. *Chęciński*, będzie jak widać należał, do tego rodzaju piewców, na których dopiero później się poznają; wszakże w czasach dzisiejszych, tak dalekich od owej *Malczewskiego* epoki, rzecz ta większą zaistę przynosi krzywdę dla czytających jak dla Autora. *Jałmużna* o której wspomnieliśmy, jest równie piękny, równie mile czytający się utwor jak *Anioł* i *Czart;* czyż i ten utwor ma przejść nie postrzeżony? Jest on już do nabycia po tutejszych xięgarniach; prosimy więc wziąść go do ręki, a nikt nie pożałuje tych chwil, które czytaniu jego poświęci. Nie rozwodzimy się dłużej, bo co piszemy, nie piszemy ze stanowiska krytycznego, ale z przekonania i obowiązku zwracania uwagi ogółu, na wszystko co tylko jak w tym przypadku pod względem umysłowości zasługuje na upowszechnienie i rozgłos. Z resztą, czas najlepiej okaże prawdę słów naszych, a my z chlubą kiedyś przyznamy się do tego, żeśmy pierwsi oddali prawdziwy hołd zasłudze i takiemu talentowi jakim jest P. *Chęciński*, jako Pisarz-Poeta.

Zapytywani listownie z prowincji o adres Pani P. posiadającej tyle skuteczny balsam, dla przywrócenia wypadających włosów, donosimy, iż mieszka wprost Zamku pod Nr 29. Gdyby zaś kto listownie chciał się do niej zgłosić, możemy służyć za pośrednika, i każdy nadesłany list do *Redakcji Kurjera*, nie omieszkamy natychmiast jej przesłać.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, otrzymała z *Wilna* następujące nowości: Wł: *Syrokomli*: *Królewscy lutniści*, Obrazek z przeszłości, k. 73. Dra T. *Tripplina*: *Najnowsza podróż po Danji, Norwegji* i *Szwecji*, odbyta w r. 1855 przez skrzypka polskiego 2 tomy, rs. 2 k. 50. J. I. *Kraszewskiego*: *Choroby wieku*, studjum pathologiczne, 2 tomy, rs. 1 k. 80. Wydała także swoim nakładem nowe *kontredanse* z Opery *Żydówka*, ułożone na fortepjan przez Karola *Bahr*, cena k. 37$^1/_2$.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego* z d. 15go Stycznia r. b., Komissja Rządowa S. W. i D., podaje do wiadomości powszechnej, że Rejencja *Poznańska* odwołała ogłoszone w r. 1855, w Nrze 224 *Gazety Rządowej* i innych pismach tutejszych, środki ostrożności, które zaprowadzone zostały na granicy Ptu *Odalanowskiego*, w celu niedopuszczenia do *Prus* zarazy bydlęcej, i zarządziła tam nieco łagodniejsze środki, a mianowicie postanowiła: 1) Dozwolić na wprowadzanie do *Prus* przez granicę rzeczonego Powiatu: *a*) trzody chlewnej i owiec, po starannem jednak ich oczyszczeniu, któremu poddawać się także mają poganiacze zwierząt; *b*) rogów z osady i włosów zupełnie oczyszczonych, surowej wełny należycie opakowanej, łoju topionego zamkniętego w fasach i nietopionego tak zwanego *wampentalg*, po wyjęciu go z opakowania, które na granicy ma być spalone. 2) Nie przepuszczać wcale przez granicę Powiatu *Odalanowskiego* bydła rogatego, mięsa, nietopionego łoju, skór tak świeżych jakoteż wysuszonych i wszystkich odpadków z bydła rogatego, jako to: włosów, krwi, ścięgaczy, obrzynków rogowych, racic i kości. 3) Nie przepuszczać również takich transportów rogów, w których znalezione będą chociaż niektóre tylko, z osad i włosów niezupełnie oczyszczone.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10½ z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Teressy z Walewskich *Bierzyńskiej;* na którą, Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Marceljan *Kwiatkowski*, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, przeżywszy lat 22, zmarł.

W przyszłą Niedzielę jako w 5tą rocznicę skonu ś. p. Florentyny *Kaźmirus*, odbędzie się Modlitwa o godzinie 10ej z rana, za spokój jej duszy, w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskiego* wyznania; na którą, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnienia 1szej klassy 89tej *loterji klassycznej*, odbytego w zwykłym porządku i w obec delegowanych Obywateli, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 3,000, na Nr 13,918, $^{1}/_{1}$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 459, $^{1}/_{1}$, w Kantorze Głównym. Po rs. 250: na Nr 3,014, $^{2}/_{2}$, u *Aronsohna* w *Kalwarji;* na Nr 7,889, $^{2}/_{2}$, u *Mozesa* w *Biały*, i na Nr 14,975, $^{5}/_{5}$, u *Lipschütza* w *Siedlcach*. Po rs. 100: na Nr 3,490, $^{5}/_{5}$, u *Deplera* w *Warszawie;* na Nr 4,166, $^{2}/_{2}$, u *Ehrlichstera* w *Janowie;* na Nr 5,688, $^{5}/_{5}$, u Jakiera *Mendelsohna* w *Warszawie;* na Nr 9,684, $^{5}/_{5}$, u *Rejnera* w *Lublinie*, i na Nr 17,243, $^{1}/_{1}$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie*.

Kiedyśmy pierwsi pospieszyli z podaniem wiadomości o wynalezieniu *kierunku balonów*, i o odbytej skutkiem tego podróży w połowie Stycznia r. b. z *Francji* do *Algieru* przez całe morze *Śródziemne* i napowrót; ze wszech stron odbieraliśmy zapytania, czy to nie *kaczka dziennikarska?* Za całą tedy odpowiedź, służył nam artykuł korrespondenta *Gazety Krakowskiej Czasu*, pisany do tejże gazety z *Paryża*. Cóż bowiem więcej mogliśmy przywieźć na tłómaczenie swoje? Wynalazek, do którego tyle wieków wzdychano; wynalazek, przewracający od razu cały porządek rzeczy na ziemi; wreszcie wynalazek, przed którego wielkością zdumiewa się rozum ludzki, tak jak przed skutkami jego, chwieje się i trwoży; wynalazek ten mówimy, miał się nakoniec ziścić, miał uwieńczyć tyle obfity, tyle płodny w pomysły wiek XIXty. Czekaliśmy z niecierpliwością na dalsze wiadomości, bo nie byliśmy tyle szczęśliwi, jak ów Redaktor napowietrzny P. Henryk *Page*, który na to przeleciał balonem tak niezmierną przestrzeń, ażeby wysiadłszy z tej wydętej lokomotywy, podzielił się później wrażeniami, jakich w górze doznał, z czytelnikami swojemi. Czekaliśmy więc, powtarzamy, ażali jaki dziennik poważny, a do tego miejscowy, albo nie strzeli do owej mniemanej *kaczki*, i nie zbije jej; albo też nawzajem, nie potwierdzi wynalazku. Aż oto naraz aż dwie gazety *francuzkie*, występują z ogłoszeniem P. *Page*, naocznego świadka podróży. Pierwszym z nich jest *Contemporains*, drugim *Dziennik Paryzki*, oba podające jednobrzmiący artykuł P. *Page*. Wynalazcą kierunku balonem, owym *Archimedesem*, owym drugim *Prometeuszem*, ma być znany rysownik *Paryzki*, *Gavarni*, którego szkice, tak rozgłośne, zjednały mu artystowskie imię. *Gavarni* rzucił na chwilę kredki, a wziął się do kredy, i blizko roku kreślił i mazał po czarnej tablicy cyfry, dowodząc niemi, jako jedyną i niezbitą prawdą matematyczną, rezultatów wynalazku swego. Tak obliczając, przebiegał miasto z olbrzymią myślą w swej głowie, szukając gwałtem materjalnej pomocy, czyli mówiąc jaśniej, *pieniędzy!* bez których, nawet w powietrze wylecić nie możesz. Znajduje wreszcie Hrabiego *Pleuvier*, który zapewniając mu większą część potrzebnego funduszu, oddaje jeszcze *Gavarniemu* na rozkazy zamek i park *de Ferrieres* w głębi *Solonji*. Z tajemnicą na ustach, pracuje dalej *Gavarni*, dobiera do pomocy P. Edwarda *Migeon*, Doktora nauk fizycznych i matematycznych; P. Jula *Falconer*, *wietrznika szkockiego*, to jest, mówiąc innym językiem, aeronantę; wreszcie P. Henryka *Page*, sprawozdawcę z podróży, i twórcę owego artykułu, którego w tej chwili zaczynamy się wahać nazywać *kaczką*, i dnia 15go Stycznia o godzinie 10tej rano, puszczają się z parku z *Solonji*... gdzie?... do *Algieru*, przez całe *morze Śródziemne*, a co największa, przeciw wiatrowi, który właśnie dął od *Afryki*. Puszczają się balonem, a raczej dwoma złożonemi w jeden, a przyrządzonemi z batystu, pociągniętemi potrójną powłoką *kauczuku*, i obejmującemi każdy z nich sto metrów sześciennych gazu wodorodnego czystego. Za cały mechanizm do kierowania się w tej zuchwałej jeździe, służy tylko szruba, dotykająca łódki podróżników, i rudel ruchomy z *fiszbinu!* (Jeżeli wytłómaczenie tego mechanizmu nie jasne, nie nasza w tem wina, niech za to odpowiada Pan *Page;* jak on nakreślił, tak my podajemy). Dnia więc, jak to już wyżej wspomnieliśmy, 15go Stycznia, wzbijają się w górę, na *cztery tysiące* metrów wysokości nad ziemię; przebiegają wsie, miasta, doliny i góry, dalej rzeki i morza; po nad *morzem Śródziemnem*, obniżają się na 2,500 metrów, czytają przez teleskopy nazwy spotykanych na morzu okrętów i d. 16 Stycznia o godz: 5 rano, stają na ziemi..... *Algierskiej*, przyjęci w objęcia przez Jenerała *Randon*, Gubernatora *Algieru!* Trzydzieści godzin bawią na *Afrykańskim* gruncie. W Sobotę o godz: 12 w południe już szybują nad *algierskim* portem, a w Niedzielę o godz: 4ej m. 23 rano, znajdują się w parku P. *Pleuvier*, zrobiwszy tam i napowrót mil *czterysta dwadzieścia ośm i wiorst dwie;*

czyli wiorst *trzy tysiące!* Ale nie na tem koniec *Gavarniego* podróży; dajcie mu tylko jak powiedział zasobów powietrza, a cały *wszech świat* objedzie, bo tylko jak dodaje, próżnia jest nicością,a próżnia w wszech świecie istnieć nie może, a zatem nie ma jej i po za warstwą atmosferyczną naszej planety... ziemi! Z gwiazdy na gwiazdę, z *Xiężyca* na *Xiężyc*, ze *Słońca* na *Słońce*, oto program podróży uniesionego zapałem *Gavarniego*. Cóż to za śliczne, co za olbrzymie tomy podróży, zapełnią prassy *Paryzkie*, a ich *podróżo-pisarz*, już nie do potomności, ale do *nieskończoności* dojdzie. Ale na bok żarty! Zdawszy co dosłownie prawie sprawozdanie z opisu P. *Page*, zapytujemy teraz wszystkich, czy gazeciarstwo *francuzkie*, zeszłoby aż do tak nizkiego stopnia, iżby dla chwilowej rozrywki czytelników swoich, poświęcało opinję, sumienność i dobrą wiarę ogółu, te najważniejsze podstawy czasopisma? Opierając się więc na tej zasadzie, nie możemy zdaje się przypuszczać tu *kaczki*, chociaż i ona jako istota powietrzna, łatwo może pobratać się z *balonem!* Z resztą do nas należy podawać szczegóły, do Czytelników rozważać i sądzić o nich. My swoje zrobili, teraz kolej na Panów!

Po latach trzech milczenia, salon P. R. *Ohma*, da jutro znak życia przez urządzenie w tymże salonie wieczoru Obywatelskiego. Wydawane tam przed kilku laty zabawy, ściągały zawsze licznych gości do siebie; to samo więc zapewne ponowi się i jutro, zwłaszcza gdy tak sama obszerność salonu, jak i znana renoma zakładu, najzupełniej odpowiadają celowi, i tylu żądających, objawiło głos swój za tym wieczorem.

Zaonegdaj wieczorem, Stefan *Gus*, wyrobnik, na *Pradze* zamieszkały, przybywszy na salę zimową do Szpitala Dzieciątka JEZUS, skutkiem wycieńczenia sił fizycznych, nagle życie zakończył.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 84 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: $38^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48; wartość kuponu kop: $7^{1}/_{6}$: za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 92, z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 42; wartość kuponu rs. 1 kop: $58^{1}/_{3}$.

Piszą z *Gdańska* na dniu 2m b. m., że targi *pszeniczne* cokolwiek ożywiać się zaczynają. *Żyto* z wagą holl: 120 funtów, płaci się 300 guld: za łaszt; *rzepak* zimowy 720 guldenów; okowita 120 kwart 80% *Trallesa* tal: $22^{2}/_{3}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Esmeralda*, Panna Karolina *Straus* 9-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 6-kroć, *Popiel* 3-kroć i *Puchalski*.

Austrja. *Wiedeń, 1go Lutego.* — Według doniesień telegraficznych, Król *Bawarski* przybył 31go z. m. do *Werony*, a dziś stanął w *Medyolanie*.—Podróż Cesarza i Cesarzowej do *Florencji* i *Parmy*, zaniechaną została. — Wkrótce ma nastąpić znaczne zmniejszenie armji *austrjackiej*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 1 Lutego.* — Stolica *Francji* rzeczywiście obraną została na siedlisko konferencji, które załatwić mają ostatecznie kwestję *Newszatelską*. *Austrja* podobno do ostatniej chwili sprzeciwiała się temu wyborowi, na który *Anglja* chętnie się zgodziła. Co się tyczy *Prus* i *Szwajcarji*, te zgodziły się także aby układy bezpośrednio ich dotyczące, toczyły się w *Paryżu*. Podobno także i Związek *Niemiecki* domaga się aby był reprezentowany na pomienionych konferencjach.— Nadeszłe tu korrespondencje potwierdzają wiadomość o zamachu morderczym na Arcy-Biskupa z *Matera*. Zbrodnia miała miejsce u stóp Ołtarza, podczas Nabożeństwa. Arcy-Biskup pchnięty został puginałem, lecz jeden z Kanoników obok stojących, wstrzymał cios śmiertelny. Wtedy morderca wydobył pistolet ukryty w odzieży i wystrzałem z niego położył trupem Kanonika. Przyczyny zbrodni dotychczas nie są znane. — Fregata Francuzka *Sybilla*, stojąca w *Bombay*, otrzymała rozkaz udania się do zatoki *Perskiej*. Zdaje się że obecność jej na wodach *Perskich* ma związek z prawami jakie *Francja* słusznie rości do wyspy *Karrak*.— *Feruk-Chan*, ma się znajdować w bieżącym tygodniu w *Tuilerjach* na obiedzie.— Listy z *Hiszpanji* nadchodzące, wspominają o pogłosce, jakoby tam zamierzano podczas podróży Królowej do *Andaluzji*, wykonać zamach stanu *absolutystowski*, podobnie jak to dawniej miało miejsce z *Maryą-Krystyną*. —Dochód z opłaty wchodowej na giełdę, łącznie z abonamentem przyniósł w Styczniu 120,000 fr. — *Meyerbeer* ma wrócić do *Francji* na wiosnę. Słychać, że i opera jego *Afrykanka*, będzie przedstawioną na scenie.— Horacy *Vernet* wyjeżdża na pół roku do *Ameryki*, gdzie zamówiono u niego kilka obrazów za 200,000 dollarów. (Ind: Belge).

W d. 1 Stycznia 1807 r., *Paryż* liczył 573,780, a w d. 1 Stycznia 1857 r., 1,174,346 mieszkańcow, a zatem przeszło dwa razy więcej. W 8m cyrkule ludność nawet potroiła się, gdyż z 48,069 wzrosła na 144,748 dusz.— (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 31go Stycznia,* (wiad: telc:). — Dotychczas nic nie rozstrzygnięto stanowczo o podróży Królowej do *Andaluzji*.—Proces Jenerała *Prim* wkrótce wytoczony zostanie przed Sąd. — Kwestja drożyzny żywności dotychczas jest najgłówniejszą w kraju. — Jeden z dzienników wykazuje, iż Rząd płacić musi do 13 miljonów realów miesięcznie urzędnikom spadłym z urzędów i część płacy pobierającym. (St: Anz:).

Niderlandy. *Haga, 1go Lutego.* — Otrzymano tu wiadomość z *Batawji*, iż powrócił tam Kapitan marynarki *Fabius*, po raz trzeci wysłany do *Japonji* i przywiózł traktat zawarty między Rządem *Japońskim* a Komissarzem *Niderlandzkim*. Treść traktatu dotychczas nie jest wiadomą. (St: Anz:).

Persja. — Z *Konstantynopola* pod datą 23go Stycznia nadeszły wiadomości, otrzymane tam przez *Trapezunt*, treści następnej: *Golab-Haidar-Chan* z brygadą jazdy zajął *Farrah* (na południe *Heratu*, niedawno przez *Persów* zdobyte) i posuwa się naprzód, dla atakowania armji *Perskiej* pod *Murat-Chanem*. — Dywizja *Angielska* dowodzona przez *Lawrence*, maszeruje do *Kandaharu*. — W *Persji* nastąpił nowy pobór podatków na pokrycie kosztów wojennych. — *Anglicy* myślą podobno o wylądowaniu w *Mahamora* i ruszeniu do *Bebahan* w *Szyrazie*. *Mahamora* leży w dolinie ujść *Eufratu* i *Tygrysu*.— Obawiają się rozruchów w prowincjach *Perskich*: *Lazistanie*, *Szyrazie* i *Ispahanie*. (N. Pr: Z.).

Rozmaitości.— Królewsko-*Angielskie* Towarzystwo Jeograficzne, odbyło meeting osobny dla powitania podróżnego *Afrykańskiego*, Dra *Levingston*, i wręczenia mu medalu złotego. Na ostatnim meetingu tego Towarzystwa, oznajmił Kapitan *Sherard Osborn*, jako otrzymał wiadomość, że według doniesień Kapitana *Parker* (z okrętu *Traklove*), widziano u *Eskimów* wielkie sanie drewniane, sporządzone ze szczątków okrętu rozbitego, i że w cieśninie *Xięcia Rejenta*, znajduje się jakiś okręt ściśniony zewsząd lodami, lecz potąd jeszcze cały. Wspomnieni *Eskimowie* zachodzą aż do *Pondbaj* w zatoce *Baffińskiej*. Kapitan *Osborne* sądzi, że obydwa te okręta należą do opuszczonej przez żeglarzy eskadry, którą niegdyś wyprawiono do bieguna północnego. — Od wielu już lat nie zapamiętali tak nagłej i silnej zmiany powietrza w *Kopenhadze*, jak w pierwszych tygodniach Grudnia r. z., po tęgich mrozach w drugiej połowie Listopada. W Listopadzie doszedł mróz przy ostrych wiatrach północnych do 15 stopni, i wszystkie wody ścięły się lodem, a dnia 3go i 4go Grudnia, było przy wietrze południowo-zachodnim ciepła 7 do 9 stopni; śniegi i lody stopniały w niewielu dniach, i potąd jeszcze mamy powietrze wiosenne. Okręta, które w *Liimfjord* zamarzły, odpłynęły już na morze otwarte. — Obecny karnawał nastręczył w *Tryeście* sposobność do popełnienia znacznej kadzieży. Nie dziwno tam widzieć maski na ulicach i po domach prywatnych wyprawiające żarty w dni redutowe, dla tego nie sprawiło żadnego wrażenia, że dnia 21go Stycznia pod wieczór, cztery maski weszły do domu pewnego bogatego kupca, który niedawno przesiedlił się z *Wenecji*. Kupiec był pod ten czas w teatrze, a żona została w domu. Dwie z tych masek udało się do jej pokoju, wyprawiając różne psoty, które ściągnęły wszystkich domowników. Wśród tego, dwie inne maski zakradły się do kantoru, i lubo kassa opatrzona była ciężkiemi zamkami, dostały z niej, jak właściciel potem zeznał, 65,000 złotych reńs: w gotówce. Cała ta sprawka złodziejska nie trwała ani 15 minut.— Markiz *Caraccioli*, Poseł *Neapolitański* przy Dworze *Angielskim*, a następnie przy *Francuzkim*, utyskiwał na swój pobyt w *Anglji*, mówiąc: że Słońce *angielskie* podobne jest do Xiężyca w *Neapolu*, i że tam niema innych dojrzałych owoców, tylko gotowane w garnku.

Na ostatnim Poniedziałkowym *Londyńskim* targu, *pszenica* krajowa dla nędznej, a ostatniemi słotami pogorszonej kondycji cofnęła się o dwa do 3 szylingów na kwarterze. Piękne jednak i ważne zagraniczne ziarno, wyjątkowe nad wszelki stosunek z targiem, otrzymało ceny i nikt nie wątpi, że za wskazaniem się celnych partji, handel się ożywi i notowania podniosą. — We *Francji*, rezerwa mąki znowu się zmniejszyła, a większa część wewnętrznych targów poszła w górę. — Ważnym w handlu wypadkiem jest wielkie żądanie na okowitę do *Francji*. We wszystkich *Niemieckich* portach są rozkazy skupowania tego artykułu, dla zastąpienia deficytu krajowego produkcji, przez chorobę wina i zupełny brak owoców wywołanego. — Na naszej giełdzie mało było interessów. *Pszenica* z trudnością dawała się umieszczać, *żyto* łatwy i regularny miało odbyt. Sprzedano znaczną partję *polskiego żyta* na odstawę wiosenną po 325 guldenów za łaszt, z wagą 122/3 funtów. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 119 do 130 funtów, gulde: prus: od 390 do 600, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: 40, do rs. 6 k. 76½; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 120 do 127 funtów, guldenów prus: od 294 do 346, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 k. 32½, do rs. 3 k. 90; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 108 do 113 funtów, guld: prus: od 282 do 300, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 21, do rs. 3 k. 38; *grochu*, guld: prus: od 270 do 309, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 4½, do rs. 3 kop: 47½. Czas mieliśmy prześliczny, piękna pogoda bez śniegu. — *Gdańsk*, dnia 29go Stycznia 1857 r. — Alexander *Makowski et Comp:*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Wład: Ob: z Gub: Witebskiej nr 414; Blumer Jan Ob: z Osin nr 441; Brykczyński Stan: Oby: z Radziejowic nr 1072; Czarnecki Artur Ob: z Gub: Mińskiej nr 623; Godlewscy Wiktor i Lud: Oby: z Kamionny nr 625; Glinka Mik: Ob: z Szczawina nr 570; X. Lipiński Kacper Pleban z Chełma nr 414; Niskowski Porucznik z Bobrujska nr 585; Rożycki Fran: Ob: z Gałkowa nr 556; Walewski Piotr Ob: z Parzymiecha nr 414.

Wyjechali: Czarnecki Lud: Oby: do Borowa; Chrzanowski Jan Oby: do Wyszkowa; Damięcki Stan: Ob: do Przetyczy; Kozłowski Izydor Oby: do Tykocina; Łempicki Adolf Oby: do Płocka; X. Niziński Paweł Pleban do Niegowonic.— Czapski Stan: Ob: do Miąsego; Goski Henr: Ob: do Modlny; Pieńkowski And: Ob: do Radomska; Zubelewicz Jan Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Bidaux Anna Żona Profes: z Wiednia nr 625; Chassot Jan Agcon: z Szwajcarji nr 634; Dolejsch Emil Ob: z Krakowa nr 625; Kronenberg Stan: Bankier z Berlina nr 614; Niedzielski Fran: Xiądz z Krakowa nr 996; Orzeszko Juljusz Marszałek Szlachty z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Biderman Eugeni Student Uniwer: w Dorpacie do Pabianic; Druet Kazi: Jeometra do Paryża; Suchodolski Fran: Rotm: Huzarów Wojsk Austrjac: do Wiednia; Wurster Paweł Kup: do Frankfurtu nad Menem.— Le Brun Adolf Art: Teatru do Krakowa; Röhll Kar: Dentysta do Berlina; X. Sudakow Proboszcz przy Cerkwi Prawosławnej w Hadze, do Hagi.

DOBRA Szczytniki, w Pow: Kaliskim Gub: Warszawskiej, mające rozległości 145 włók miary nowop:, z których 40 włók pod lasem, są do sprzedania z wolnej ręki, z Inwentarzami lub bez Inwentarzy. Bliższa wiadomość na miejscu.

MEBLE mahoniowe, jako to: 12 Krzeseł, 2 Fotele, Stół, i Kozety, najnowszego fasonu, są do sprzedania przy ulicy Zgoda pod Nr 1493. Wiadomość u Pani Olszewskiej.



Przy ulicy Żurawiej pod Nr 1619, Osoby pragnące dla zdrowia swego własnego, mieć MLEKO świeżo dojone i ŚMIETANKĘ czystą i naturalną, bez żadnych przypraw; mogą dostać codziennie z rana, za umiarkowaną cenę.



Garnitur **MEBLI** mahoniowych (rokoko), składający się z Kanapy, 12 Krzeseł, 2 Foteli i Taboretu, tudzież Stołu i Konsoli, wspaniałego kształtu i dokładnej roboty, zupełnie w dobrym stanie, wysłanych i pokrytych adamaszkiem jedwabnym;— widzieć można i dalszą powziąść informację w domu Janascha, przy rogu ulicy Żabiej i placu Bankowego, na 2m piętrze, nad Bawarją.



Bracia *Bardet* pod Nr 473*b* zamieszkali, polecają się łaskawej Publiczności znacznym zapasem **Hyacyntów** Holenderskich, **Tulipanów, Kamelji** i t. p.; nadto można dostać jak zwykle **Bukietów** balowych, ślubnych, stołowych, gierland i t.p., które wedle życzenia przygotowują w każdym czasie; także można nabyć **Nasion** warzywnych i kwiatowych w dobrym gatunku; oraz Drzewek fruktowych, karłowych, piramidalnych i stamowych; wszystkie artykuły sprzedają się po cenach bardzo umiarkonych.

Inspektorjat Aptekarskiej części 1ej Armji, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Kancellarji Inspektorjatu, mieszczącej się w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej pod Nr 1755, licytacja in minus, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu LODU, różnych pakunkowych Rzeczy, Owsa i Siana dla konia, Dziegciu i Drzewa opałowego; a także na sprzedaż pozostałych po śmierci Ucznia Aptekarskiego, różnych rzeczy; w dniu zaś 31 Stycznia (12 Lutego) przetarg. Każdy zatem mający chęć i prawo podjęcia się dostawy rzeczonych rzeczy, winien złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop: dowody upoważniające do licytacji, oraz vadium rs. 6 k. 50 na Lód; rs. 215 k. 66$^2/_3$, na pakunkowe rzeczy; rs. 36 k. 65 na owies i siano; i rs. 185 na drzewo; które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, Konkurenci znajdą do przejrzenia w Kancellarji Inspektorjatu. Nadmienia się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach wyżej oznaczonych do godziny 11 z rana.— Inspektor Radca Stanu, *Towast*. Pomocnik Inspektora, Radca Kolleg:, *Meleszko*.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Szafka**; oraz **Drzwi** z lustrem jesionowe, służyć mogące do Magazynu Strojów, lub tym podobnego zakładu; **Szyba** z ramką koloru niebieskiego; **Parawan** zupełnie nowy, za cenę bardzo umiarkowaną: a to pod Nr 444 na Krak:-Przedm:, naprzeciw Odwachu. Wiadomość na dole w podwórzu na prawo, u Służącego Stanisława.



Jest do sprzedania **Fortepjan** o pół 7my oktawy, fabryki Wiedeńskiej, mahoniowy, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę, w domu Rządowym przy ulicy Gęsiej pod Nr 2247*d*.

ŁOSOSIA wędzonego Elbląskiego w wybornym gatunku, nadszedł znaczny transport do Handlu Win i Korzeni, Tedora *Tock*, przy ulicy Podwale.



Jeśli kto ma do zbycia **Karetę** podwójną, z siedzeniem na przodze, mało używaną, na leżących resorach, zdatną do miasta i podróży; zechce się zgłosić do Hotelu Gerlacha, do Szwajcara Michalskiego.

Młody Człowiek, dobrze znający język polski i rossyjski, życzy za samo MIESZKANIE przyjąć obowiązek kilkogodzinnej pracy codziennie w Kancellarji prywatnej. Osoba interesowana, może zostawić adres swój w Zakładzie Zegarmistrzowskim P. Boreckiego, w domu PP. Kanoniczek.

Żądany jest w Gubernję Lubelską **Guwerner**, posiadający język francuzki, niemiecki i rossyjski, tudzież nauki szkolne, dla sposobienia 2ch Chłopczyków. Życzący, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość pod Nr 161 przy ul: Gołębiej czyli Nowomiejskiej, na 2e piętro, drzwi wprost wschodów, do godz: 10 z rana, i od 3 do 6 po południu.

Na Radomskiem szose, zgubiono **Worek** podróżny, w którym między innemi rzeczami, była **Xiążka** do Nabożeństwa, z kilku Modlitwami wpisanemi, z Obrazkami wklejonemi: Śgo Antoniego, Śgo Ottona, i innemi, z podpisem Benigda Cętkowska. Szlachetny Znalazco! proszę o zwrócenie tych rzeczy, przy ulicy Leszno pod Nr 729. Stratę moją za połowę oddaję. Jeśliby zaś kto nabył takową Xiążkę, takoż proszę o oddanie; koszt będzie powróconym.



Fortepjan o 6u oktawach, w dobrym stanie, za pomierną cenę jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 120, na 2m piętrze od frontu.



Do Składu Herbaty Chińskiej, i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł transport **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, z podlodnego połowu;— tenże Handel otrzymał ostatni transport **Winogron** prawdziwych Astrachańskich, i **Karuku** rybiego. M. *Szyrokow*.



Fortepjan mahoniowy, w dobrym stanie, o 6ciu oktawach, przystępnej ceny, jest do sprzedania pod Nrem 980, przy rogu ulic Grzybowskiej i Gnojnej. Wiadomość na 2m piętrze, drzwi wprost wschodów, od godziny 10ej do 12ej rano.

Znany od lat kilkunastu **Płyn**, na zawsze wygubiający nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu, w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.— Środek ten, oznaczony Nrem 2gim, leczy bardzo skutecznie wszelkie odziębienia.

Osoba ze wsi, potrzebuje obowiązku, to jest: zajęcia się Gospodarstwem domowem, lub szyciem, w Warszawie. Ktoby takowej potrzebował, raczy złożyć swój adres w Drukarni Kurjera.

Firanki tiulowe w najświeższym guście do 3ch okien; Serweta kaszmirowa bardzo ładna, i Lampa stołowa z kinkietami; rzeczy powyżej wyrażone, są do sprzedania przy ulicy Stare-Miasto i róg Krzywego-Koła Nr 56, na 2m piętrze, do drzwi na prawo.



Fortepjany palisandrowe i mahoniowe, nowe, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w drugiem podwórzu, w oficynie po prawej stronie.



Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, w domu W. Boka, w tych dniach nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego, mało-solonego, prasowanego, serwetowem zwanego; oraz **KONFITUR** Kijowskich suchych i płynnych, z różnych doborowych owoców, Groszku zielonego, Karuku rybiego, Buljonu Wołyńskiego, Wina Szampańskiego, Sardynek w oliwie z Nantes, Kilek, Stokfiszu, i innych różnych towarów.— A. *Kucharkin*.



Przy ulicy Freta pod Nr 279, u Akuszerki miasta Warszawy Nowakowskiej, są **Mamki** ze świeżem i zdrowem pokarmem; oraz Pokój z osobnym wchodem, stosownie umeblowany, z wszelką usługą, dla Osoby potrzebującej odbyć słabość, do wynajęcia w każdym czasie.

Lodownia, w której lód dobrze się konserwuje, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Zalewskiego Szwajcara, pod Nr 1245*a*, przy ulicy Nowy-Świat.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, z fabryki Wilhelma Troschel, jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość u Rządcy Pałacu Hr: Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej.

Świeże transporta SZYNEK Westfalskich, Półgęsek Pomerańskich, Salami i Kiełbasy Medyolańskie (Mortadelle), i Hamburgskie Mettwurst; Łosoś wędzony i marynowany Elbląski; Węgorz marynowany Tryestyński; Sardynki w oliwie; Sardele w musztardzie (Achovis de Massile); Pikle marynowane (Mixed Pikle); Komputy owocowe różne Francuzkie (fruits a L. de vie); Frukta Włoskie (frutti canditti); Pomarańczki w cukrze (Chinois); Cukry owocowe, prawdziwe Angielskie; Imbier Ostyndyjski, suchy w cukrze i syropie; Musztarda Francuzka i Düsseldorfska; Sery Parmezańskie, Limburgskie, Chester, (krautsz kaese), Zielony, Szwajcarski Ementala i Newszatelski, Holenderski Eidamez i Kalomkuese; Makarony Włoskie, prawdziwe Neapolitańskie i Pieprz Cayena; nadeszły do Handlu Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost kolumny Zygmunta, pod Nr 457.



DOM drewniany, z Ogrodem fruktowym i Placem frontowym, zdatnym do murowania, czyniący rocznie czystego dochodu rs. 660, pod korzystnemi warunkami, gdyż rs. 3525 pozostaje na gruncie do spłaty częściowo, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 845, przy rogu ulic Ogrodowej i Wroniej, u Właściciela.

Do prowadzenia GOSPODARSTWA domowego w Warszawie, potrzebna jest **OSOBA**, któraby pełniła już podobne obowiązki. Bliższa wiadomość w domu Wgo *Ritschel*, za Żelazną-Bramą N° 413 lit: F, w podwórzu na 1szem piętrze, w godzinach przedpołudniowych.



Meble palisandrowe, szczególnie starożytna Gdańska Szafa od b'elizny, jako i inne Sprzęty; tudzież Porcelana i szklanne przedmioty, są z powodu prędkiego wyjazdu, za tanią cenę do nabycia. Bliższa wiadomość w Cukierni W. Grohuerta, przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Roezlera pod Nr 451.

Pod Nr 2479 przy ulicy Mylnej, jest do sprzedania WIESZADŁO jesionowe, urządzone z siedzeniem, dla umieszczenia go w przedpokoju do wieszania Sukien; życzący sobie nabyć takowe, raczy się zgłosić pod powyższy numer do Jawdyńskiego.— Tamże jest do nabycia sześć **Biurek** do pisania, koloru orzechowego.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia, jedna czwarta część WSI Ostrów, w Pcie Radzyńskim, Guber: Lubelskiej położona, obejmująca 126 dziesiatyn (7 i pół włóki) gruntu najlepszego i Łąk wraz z Jeziorem obfitem w Ryby. Wiadomość u W. Wszczelaczyńskiego Patrona w Siedlcach, lub w Warszawie, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 355, u Wnej Bzowskiej.

W dniu 7m Lutego r. b., rozpocznie się kompletna **WYPRZEDAŻ** prywatna na większe i najmniejsze partje **WIN WĘGIERSKICH**, tak w starych jak i średnich gatunkach; **Araków** i Rumów rozmaitego gatunku; Miodów starych Polskich; Malagi, Lakrym-chrysty, Madery; Win Korsykańskich, Reńskich, Burgundzkich, Erlauerów średnich i starych; Francuzkich białych i czerwonych; Wódek zagranicznych, jako też utensyljów handlowych; przy ulicy Rymarskiej N° 741, pod firmą **K. Mioduszewskiego**.

WIADOMOŚĆ POWSZECHNA
Z KANTORU PRZEMYSŁOWO-KOMISSOWEGO,
pod firmą K. Orłowski et Comp:
w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 551.

Znany powszechności Kantor powyższy z działań swoich na drodze przemysłu, handlu i rolnictwa, przy rozpoczętym Nowym Roku 1857, poczytuje za obowiązek uprzedzić Publiczność tak krajową jako i zagraniczną, że jak dotąd, tak i nadal zajmować się będzie załatwianiem wszelkiej natury interesów przemysłowych, handlowych, rolniczych, administracyjnych, skarbowych i sądowych, i t. p., z pospiechem należytym.— Zaszczycony Kantor w ciągu kilkoletniego istnienia swojego chlubnem dla siebie zaufaniem, ufny jest przy swej doświadczonej wierze, że i nadal potrafi sobie zjednać jak największe zaufanie. — Przytem ma zaszczyt Kantor szczegółowo objaśnić, iż: dopełnia poszukiwania Summ oraz Dokumentów, zatrudnia się Legitymacją, przyjmuje Plenipotencje do działania w interesach, kupna i sprzedaży tak nieruchomości jako i ruchomości, windykacji summ, umieszczania ich na hipotece i t. d.— Ma sobie powierzonych do sprzedania lub wydzierżawienia, znakomitą liczbę dóbr wartości zł: 160,000,000 oraz domów, rozległości i wartości różnorodnej tak, iż każdy z żądających może znaleźć dla siebie possesję.—Nadto zaś opatrzony jest w Pełnomocnictwa do sprzedaży fabryk i zakładów przemysłowych, oraz lasów w różnych okolicach, jak również Nasion wszelkich i narzędzi rolniczych.— Przyjmuje na siebie interessa, dotyczące pomiaru i urządzenia, oraz kolonizacji dóbr ziemskich tak w Królestwie jako i Cesarstwie. — Udziela informacje we wszelkich interessach; słowem dopełnia to wszystko, co tylko może wypływać ze stosunków społecznych.



Osoba, bądź to Kobieta, lub Mężczyzna, mająca 300 lub 450 rs., a chciałaby takowe w pewnem Zakładzie w miejscu korzystnem ulokować, za co może mieć Procent, lub Stół z mieszkaniem, lub też z większym kapitałem do wspólki, stosownie do porozumienia; zgłosić się może przy ulicy Podwal, obok Hotelu Gersza, pod Nr 500c, na 1e piętro, po dalszą informację, drzwi Nr 16 oznaczone.



Dnia 1 b. m. z rana, wybiegła z mieszkania **Suczka**, biała, w czarne łatki, pół roku mająca. Upraszа się łaskawego Znalazcy, o odniesienie wyżej opisanej Suczki, na 1sze piętro, na rogu Krako:-Przedm: i Obożnej, pod Nr 405, za co otrzyma dobrą nagrodę.



Rsr. 1 nagrody.— Dnia 3 b. m. zginął **Piesek**, z gatunku wyżełków angielskich, 8 miesięcy mający, na wysokich łapkach, chory, nadzwyczaj chudy. Kto go odniesie pod Nr 656 przy ulicy Leszno, do Gospodyni domu, na dole, otrzyma powyższą nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Sklep obszerny, przy ulicy pryncypalnej, jest do najęcia od Wielkiej-nocy; przydać się może na Magazyn Strojów, lub Magazyn Obówia. Wiadomość w Kantorze.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Wieś** Topola, w Powiecie Stopnickim, 323 dziesiatin (21 włók) rozległa, o 6 wiorst od Solca, a 10 od Buska położona. Bliższa informacja w powyższym Kantorze.

Kareta (Dormes), wygodna do podróży, mocno zbudowawana, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w pałacu dawniej Tarnowskich na Krako:-Przedm:, u Stolarza.

Płaszcz nowy, granatowy, podszyty niedźwiadkami; oraz 3 Skórek z młodych niedźwiadków na kołnierze i odnowy, są do sprzedania w Hotelu Saskim. Wiadomość u Rządcy.

Z wolnej ręki jest do korzystnego nabycia, **Kolonja** dziedziczna, we wsi Kamienicy Polskiej, z wszelkiemi dogodnościami, nie płacąca żadnych podatków, blizko Stacji Kolei, granicy Pruskiej i m. Częstochowy. Wiadomość na miejscu u Właściciela Gruźdź, a w Warszawie w powyższym Kantorze.

Ktoby miał do zbycia **Wioskę** w cenie od 4ch do 6,000 rs., z dobrem zabudowaniem i mieszkaniem, w dobrych gruntach; niech w jak najkrótszym czasie zechce pocztą nadesłać szczegółowy opis do W. Skowrońskiego Adwokata w m. Pułtusku; gotówką wszystko zaraz wyliczone być może.

Fortepjan mahoniowy, o 6u oktawach, fabryki Wilhelma Troschel, jest do sprzedania za rs. 70. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 19, lub tamże w Magazynie Ubiorów Męzkich.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna stopni 9. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Włóczęga*. — *Raptus*, (1szy raz).— *Floryna*.

TEATR WIELKI. Jutro, ...

Dziś i w dnie następne, w nowo-wyrestaurowanej Kawiarni, przy ulicy Bielańskiej grać i śpiewać będą 3 Harfiareczki.— Tamże złożono w komis do sprzedania wielki OBRAZ olejny wyobrażający Wenus, za rs. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Wolno drukować d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*